

M.in. Eusebio Di Francesco oraz Simone Inzaghi pojawili się wczoraj na jednym z wykładów na Uniwersytecie Tor Vergata. Przy okazji wydarzenia trener Gialloroschi udzielił wywiadów dla zgromadzonych mediów.

Mecz z Barceloną?

- Myślę, że to będzie piękny pojedynek, cieszymy się, że możemy w nim zagrać. Nie możemy się bać, musimy mieć respekt dla silnego rywala, ale nie strach przed zmierzeniem się z nim. Musimy być dumni z tego, że możemy zagrać, z podniesioną głową, z wielką siłą i godnością. Musimy być zespołem, który chce robić to co potrafi, wiedząc, że ma przed sobą najlepszy zespół na świecie.

Do trzęsienia ziemi doszło w Neapolu?

- W ostatnim okresie tak. Mieliśmy świetny początek sezonu, potem mieliśmy naprawdę trudny okres, to było na oczach wszystkich. Teraz jednak wróciliśmy do bycia zespołem zwartym na boisku, mocnym, z wielką równowagą i myślę, że to może zrobić różnicę od teraz do końca.

Jak bardzo myślicie już o tej potyczce? Jakie macie szanse na przejście?

- Najpierw jest Bologna, potem będziemy myśleli o Barcelonie, z którą mecz będzie entuzjastycznym wydarzeniem, da przyjemność przygotowania mi i moim graczom. Mam nadzieję, że będzie wielkim powodem do dumy i satysfakcji, gdy spotkamy się 10, po meczu rewanżowym. Jednak najpierw myślimy wszyscy o dobrym meczu w Bolonii, aby móc przywieźć do domu trzy punkty i utrzymać trzecie miejsce i równolegle przygotować się dobrze do wielkiego wyzwania w pierwszym spotkaniu, gdyż jeśli zagramy źle będzie trudniej zmierzyć się z Barceloną u siebie.

Rozegranie rewanżu u siebie może być zaletą? Kibice dadzą wam pomocną dłoń?

- Jestem przekonany, że impuls publiczności odczujemy też w Barcelonie. Entuzjazm, który jest wokół drużyny może tylko pomóc. Nie powinniśmy tracić równowagi. Podoba mi się, że ludzie udadzą się do Barcelony, gdyż są to rzadkie okazje, szczególnie w Rzymie w ostatnim czasie nie zdarzało się to często.

Schick będzie punktem odniesienia w ataku Romy w przyszłym sezonie?

- Musimy dać Patrikowi czas na rozwój, poprawę i regularną grę, czego w tej chwili nie robi. Dokonuję precyzyjnych wyborów, które wiążą się z meczami, on ma mniej szans od innych, ale miał też mniej szans na trenowanie od innych piłkarzy. Dokonałem wyborów w kluczowym momencie sezonu, ale zapewniam was, że posiada wielkie walory. Musi się poprawić w określonych ruchach, ale jego odpowiedź na powołanie do reprezentacji bardzo mi się podobała. Gra i trenowanie w Romie nie jest łatwe, to od nas zależy pokazanie czy na to zasługujemy.

Pogłoski transferowe mogą rozproszyć zespół w decydującym momencie?

- Absolutnie nie, nikt się tego nie spodziewa. Wszyscy są skierowani na ligę i Ligę Mistrzów, jesteśmy profesjonalistami i musimy być dobrzy w czytaniu właściwych

wiadomości. Równowaga kryje się również w tym, profesjonalność jest na pierwszym miejscu i jestem przekonany, że mam w zespole wielkich profesjonalistów.

Autor: abruzzo